

Tęcza

Maanam

W morzu wyobraźni pływają zapachy
Kłębią się zjawy chcą by je ocalić
W piwnicach pamięć snuje się po kątach
Lata dziecinne tęsknota co pali

To jest ostatnie znaczenie języka
Gwiazda przeznaczenia jeszcze nie odkryta
Rzeczywistość co lubi sama sobie przeczyć
Piwnica wszechświata to pamięć wszechrzeczy

Szczęście to słowo co spadło z księżyca
Nie zna przyczyny i nie dba o skutki
Jest między nami lecz tylko przez chwilę
Ma naturę wiatru i jak wiatr umyka

To historia grzechu to dziecko trójkąta
Słońca deszczu i gwałtownej burzy
Historia zmyślona z którą nam do twarzy
Nieuchwytna i piękna jak tęcza

W jej ruchach tęczowa pogoda
W oczach krzyczą pawie
Idzie ulicą i burzy
Zastygła wodę w stawie